

Ruch biblijny i liturgiczny

Nr 2

ROK XV

1962

Ks. Jan Stępień, Warszawa-Laski

DRUGI ZNAK PARUŻJI W ESCHATOLOGII ŚW. PAWŁA

Drugim znakiem, który zdaniem św. Pawła wyprzedza paruzję Chrystusa, będzie objawienie się Antychrysta. Imię to spotykamy tylko u Jana: 1 J 2, 18. 22 i 2 J 7. Jako paralełę do tej formy szczególnie w liczbie mnogiej można uważać Mt 24, 24 i Mk 13, 22, gdzie mowa o fałszywych chrystusach i fałszywych prorokach — *pseudochristoi* i *pseudoprofētai*, z tą jednak różnicą, że o ile celem pseudochrystusów jest uwieść lud, oczekujący prawdziwego Chrystusa, o tyle antychrystów zadaniem jest opozycja, bunt przeciw Chrystusowi i w tym znaczeniu są oni naśladowcami Antychrysta, który objawi się przy końcu świata.

I. Pawłowe określenia Antychrysta.

Św. Paweł nie używa nigdy terminu Antychryst. Mówiąc o nim tylko w 2 Tes posługuje się innymi określeniami: człowiek nieprawości — *ho ánthropos tēs anomías*, syn zatracenia — *ho hiōs tēs apōleias* (2 Tes 2, 3); sprzeciwiający się i wynoszący się nad wszystko... — *ho antikéimenos kai hyperairomenos epi pánta...* (2 Tes 2, 4) i wichrzyciel — *ho ánomos* (2 Tes 2, 8).

1. Wichrzyciel — *ho ánomos*, człowiek nieprawości — *ho ánthropos tēs anomías*.

a) Wichrzyciel. Wyraz *ánomos* oznacza tego, który żyje bez prawa (Plato, Polit., 302 E), a głównie tego, który działa przeciw prawu, albo tak, jak by prawa nie było, a zatem wichrzyciela, człowieka niesprawiedliwego. Autor Psalmu Salomona (17, 13) określa tym terminem grzesznika, poganina, wroga narodu (Pompejusza).

LXX tłumaczy wyrazem *ánomos* około 25 słówek hebr., w tym *rsz'* — przestępca, bezbożnik (ok. 30 razy).

W N T spotykamy termin *ánomos* 9 razy: 2 razy u Łukasza w znaczeniu złoczyńca (Łk 22, 37) i poganin (Dz Ap 2, 23), raz w 2 P 2, 8 w sensie grzeszny, niegodziwy (czyn); 6 razy u Pawła w znaczeniu: ten, który jest bez Prawa (1 Kor 9, 21—4 razy, por. przysłówki *anomos* — bez

Prawa, Rzym 2, 13), ten, który czyni zło (1 Tym 1, 9) i wreszcie jako określenie Antychrysta (2 Tes 2, 8). W tym ostatnim wypadku oznacza wicherzyciela, tego, który buntuje się przeciw Prawu Bożemu, przeciw Królestwu Chrystusa.

G. Milligan¹ utożsamia go niesłusznie z Belialem. To prawda, że LXX tłumaczy czasem wyraz (*Bel'ial*) przez *anómema* (Powt Pr 15, 9) lub *anomía* (2 Król 22, 5), albo *apostasía* (3 Król 20/21/13 A), ale nie jednako. Używa przy tym wielu terminów, a czasem pozostawia ten wyraz bez przekładu. Nie można także opierać się na błędnym tłumaczeniu rabinów, wywodzących wyraz *Bel'ial* od *bel'ól* = *bez jarzma*. Belial, względnie Beliar stał się w apokaliptyce imieniem własnym szatana (Jub. I, 20; XV, 20; Wniebow. Iz. IV, 2; 1 Qp Hab VIII, 36; Dok. Sad., IV, 15; VIII, 14 B). I w tym znaczeniu występuje u św. Pawła w 2 Kor 6, 15 (co za układ Chrystusa z Belialem?). Apostoł nie utożsamia wicherzyciela (*ánomos*) z szatanem, bo w 2 Tes 2, 9 mówi wyraźnie, że przyjście jego, tzn. wicherzyciela dokona się podług działalności szatańskiej, tzn. podług i na skutek wpływu szatana.

b) Człowiek nieprawości.

Synonimem wicherzyciela jest termin „człowiek nieprawości” (*ho ánthropos tēs anomías*). Przyjmujemy lekcję „człowiek nieprawości” za BS, licznymi minuskułami oraz przekładem orm. i kopt., a nie człowiek grzechu (*tēs hamartías*), jak podaje Wulgata i jak czytają Ireneusz, Hipolit, Efrem, Ambrozjaster i Pelagiusz. Wprawdzie lekcje te nie różnią się istotnie między sobą, ponieważ „grzech jest nieprawością” (1 J 3, 4; por. Rzym 4, 7; 6, 19; Tyt 2, 14; Hebr. 1, 9; 10, 17) ale wariant pierwszy lepiej harmonizuje z eschatologicznym kontekstem 2 Tes 2.

Formuła „człowiek nieprawości” jest semityzmem i oznacza tego, którego znamieniem jest nieprawość, który jest cały nieprawością i źródłem wszelkiej nieprawości, co się w pełni objawi przy końcu świata.

2. Syn zatracenia — *ho hios tēs apōleías* (2 Tes 2, 3).

Rzeczownik *apōleía*, może mieć znaczenie czynne — zagubienie, utrata czegoś, lub bierno: zguba, zatracenie, potępienie. St T mówi często o zatraceniu grzeszników (np. Ps 9, 6. 7; Ps 67/68, 3; Ps 72/73. 27; Iz 41, 11. 12 itd.). Przeważnie chodzi tu o ich zgubę doczesną, ale jest znamienne, że w LXX rzeczownik *apōleía*, podobnie jak i czasownik *apóllymi*, pojawia się w połączeniu z piekłem — *hades* (Przyp 15, 11: piekło i zatracenie), ze śmiercią (Hiob 28, 22: zatracenie i śmierć), z grobem (Ps 87/88, 12).

W N T rzeczownik *apōleía* użyty jest 17 razy; w tym tylko 2 razy w znaczeniu straty doczesnej: Mt 26, 8; Mk 14, 4. W pozostałych miejscach oznacza zatracenie wieczne, potępienie.

Paweł używa wyrazu *apōleía* tylko w sensie biernym i określa nim

¹ Zob. G. Milligan, *St Paul's Epistles to the Thessalonians*, dz. cyt., 99.

zatrącenie wieczne, potępienie: naczyniom gniewu na zatrącenie przeciwstawia naczynie miłosierdzia zgotowane ku chwale — Rzym 9, 22; antytezą zatrącenia jest zbawienie — Fil 1, 28; zatrącenie jest końcem dla nieprzyjaciół krzyża Chrystusowego — Fil 3, 19 i chciwych bogaczy — 1 Tym 6, 9; wreszcie *syn zatrącenia* to Antychryst: 2 Tes 2, 3; por. J 17, 12. Antychryst nazwany został synem zatrącenia nie dlatego, że będzie pociągał innych na zatrącenie, lecz dlatego, że sam pełen zła poniesie pierwszy karę Bożą — potępienie wieczne².

W. Bousset³ widzi w tym określeniu paralełę do anioła przepaści z Apok 9, 11, zwanego po hebr. *Abaddōn*, a po grecku *Apolljōn*. Paralela ta jednak jest bardzo wątpliwa. Wyrazem zatrącenie *apōleia* określa Paweł nie miejsce, lecz stan przeciwny zbawieniu, chwale. Przepaść nie jest tym samym, co zatrącenie. Anioł zły (bestia w Apok 17, 8) musi wyjść najpierw z przepaści, a dopiero potem pójdzie na zatrącenie.

3. Sprzeciwiający się i wynoszący nad wszystko...

a) Sprzeciwiający się — *ho antikeimenos*, pochodzi od czasownika *antikeisthai* — być naprzeciwko, być przeciwnym, sprzeciwiać się. LXX używa tego wyrazu jako imiesłowu rzeczownikowego w sensie przeciwnik, nieprzyjaciel: Wyśc 23, 22; 2 Król 8, 10; 3 Król 11, 14; Iz 41, 11; Zach 3, 1 itd.). W tym samym znaczeniu występuje ten termin i w N T: Łk 13, 17; 21, 15; 1 Kor 16, 9; Fil 1, 28 i Tym 5, 14. Wydaje się jednak, że w 2 Tes 2, 4 *ho antikeimenos* nie jest imiesłowem rzeczownikowym, jak sądzą A. Lünemann, W. Bornemann, G. Milligan, G. G. Findlay, D. Buzy, lecz zwykłym part. praes. i znaczy: sprzeciwiający się (a nie przeciwnik), jak tłumaczą E. Dobschütz, G. Wohlenberg, J. E. Frame, I. M. Vosté i B. Rigaux. Wskazuje na to jeden rodzajnik dla imiesł. *antikeimenos* i połączonego z nim spójnikiem *kai* imiesł. *hyperairómenos*.

b) Wynoszący się nad wszystko, co nosi imię Boga lub co odbiera Boską cześć, aż zasiądzie w świątyni Bożej, podając się sam za Boga (2 Tes 2, 4). Chodzi tu o podkreślenie buntu Antychrysta przeciw wszystkiemu, co Boże i święte i zawrotnej bluźnierczej pychy, wyrażającej się w jego samoubóstwieniu. Widać w tym określeniu wyraźne zapożyczenie z Dan 11, 36: *I uczyni król według woli swojej i podniesie się i wywyższy nad każdego boga (epi panta theon) i przeciwko Bogu nad bogami mówić będzie rzeczy wyniosłe*. Ale apostoł zmienia tekst Daniela. Aby uniknąć pozorów politeizmu, zastępuje wyrażenie *nad każdego boga — epi panta theon* przez *co nosi imię Boga — epi panta legómenon theon* i dodając *ē sēbasma* — *lub co odbiera Boską cześć*. Wzmocnia jednak słowa: *podniesie się i wywyższy — hysōthesetai i magulythēsetai* przez

² Por. J. M. Vosté, *Commentarius*, dz. cyt., 199; B. Rigaux, *Saint Paul*, dz. cyt., 657; Ks. M. Ziólkowski, *Eschatologia*, Sandomierz 1958, 284 n.

³ Zob. W. Bousset, *Der Antichrist*, dz. cyt., 99.

sprzeciwiający się i wynoszący — *antikeimenos kai hyperairōmenos*. Zmiana dotyczy nadto i samej treści. Daniel pisząc o Antiochu Epifanesie, nie przypisuje mu samobóstwienia ani chęci zastąpienia kultu Jahwy przez kult swojej osoby. Określenie Pawła jest mocniejsze. Antychryst zasiądzie w świątyni i ogłosi się sam bogiem. Jest więc gorszy od Antiocha Epifanesa, który nie pretendował do zajęcia miejsca Jahwy w świątyni i gorszy od Kaliguli, bo ten chciał tylko umieścić swój posąg w miejscu świętym⁴.

II. Paruzja Antychrysta.

Podobnie jak Zbawiciel, tak i Antychryst będzie miał swoją paruzję. Objawi się jednak nie w wybranym przez siebie czasie, lecz w okolicznościach, wyznaczonych przez Boga. Paruzja jego dokona się podług i na skutek działalności szatańskiej w mocy wszelkiej, wśród znaków i cudów kłamliwych i wszelką obłudą nieprawości (2 Tes 2, 9 n.). W przeciwieństwie do Chrystusa, który głosząc prawdę zbawia — Antychryst posługując się kłamstwem, wiedzie na potępienie wieczne (2 Tes 2, 10—12).

Pod koniec świata nastąpi spotkanie Antychrysta z Chrystusem. Jak trafnie zauważa B. Rigaux⁵, będzie to spotkanie, a nie walka. Antychryst nie jest godny, aby z nim walczył Chrystus. Gdy się w pełni ukaże, Pan Jezus zgladzi go tchnieniem ust swoich i zatraci samym objawieniem swej paruzji (2 Tes 2, 8).

III. Natura Antychrysta w ujęciu św. Pawła.

Charakterystykę Antychrysta ujął apostoł w omówionych wyżej określeniach takich, jak: człowiek nieprawości, wichrzyciel, sprzeciwiający się i wynoszący nad wszystko, co święte, Boże, syn zatracenia. Jest więc Antychryst wieloną nieprawością; wichrzycielem, buntującym się przeciwko Bogu i Królestwu Chrystusa; jest pełen zawrotnej pychy uzurpując sobie miejsce w świątyni i ogłaszając się Bogiem. Jego dzieło będzie parodią dzieła zbawczego Chrystusa, a jego paruzja — parodią przyjszcia Pańskiego. Dlatego jest synem zatracenia: pierwszy poniesie karę — potępienie wieczne. Objawienie się Antychrysta będzie znakiem wyprzedzającym koniec świata⁶.

⁴ W podanym wyżej obrazie Antychrysta widać nie tylko zapożyczenie od Daniela, ale i wpływ Iz 14, 13 n. (proroctwo przeciw królowi Babilonii): *Ty, który mówiłeś w sercu swoim: wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę tron mój i usiądę na górze zgromadzenia, na stronie północnej; wstąpię na wysokości chmur, będę podobny Najwyższemu; Ez 28, 2—9 (proroctwo przeciw królowi Tyru): Dlatego iż się wyniosło serce twoje i powiedziałeś: jam jest bóg, zajmuję tron boga pośród mórz, ponieważ jesteś człowiekiem a nie bogiem (w. 2) ... ponieważ stawiasz serce twoje jako serce boże (w. 6) ... czy powiesz jeszcze przed tym, który cię zabijać będzie: jestem bogiem (w. 9).*

⁵ Por. B. Rigaux, *Saint Paul*, dz. cyt., 269.

⁶ Inaczej sądzą: A. Romeo (*Anticristo* w *Enc. Cattolica*, I, 1433—1441), F. Spadafora (*Temi di Esegese*, Rovigo, 1953, 472—476) i E. Cothenet

Antychryst nie jest samym szatanem, jak sądzi Celsus⁷, Firmicus Maternus⁸; nowsi przedstawiciele szkoły religioznawczej, utożsamiają Antychrysta z Beliarem. Beliar jest dla Pawła szatanem (2 Kor 6, 15). Apostoł odróżnia wyraźnie Antychrysta od szatana, mówiąc, że przyjście owego wicherzyciela dokona się podług działalności szatańskiej (2 Tes 2, 9). Cyryl Jerozolimski trafnie nazywa Antychrysta wysłannikiem, satelitą i narzędziem szatana⁹.

Antychryst Pawła nie jest też tylko czystą ideą, abstrakcyjnym pierwiastkiem zła będącym w opozycji względem Boga i wszelkiego dobra. Apostoł przedstawia go jako postać konkretną, jako osobę¹⁰.

Nie jest też postacią współczesną Pawłowi, skoro apostoł mówi wyraźnie, że ów wicherzyciel objawi się dopiero przed końcem świata. Podaje to Tessaloniczonom jako znak, wyprzedzający przyjście Chrystusa, znak, który się jeszcze nie ukazał (2 Tes 2, 2—12).

Antychryst nie jest także żadną z postaci znanych z historii; ani Neronom, jak chciał św. Augustyn¹¹ i in., a potem Cornelius a Lapide¹²; ani żadnym z czołowych przedstawicieli świata politycznego czy religijnego, jak to utrzymywano aż do ostatnich prawie czasów. Koncepcje te powstawały bądź na skutek błędnego przekonania o rychłym końcu świata (w. X i XI), bądź na tle fanatyzmu religijnego, niektórzy katolicy nazywali Antychrystami herezjarehów, protestanci zaś od czasów Lutra aż do XIX w. — papieży¹³.

Niektórzy starożytni pisarze łacińscy utrzymywali za Ambrozjastrzem, że Antychryst wyjdzie z narodu żydowskiego i to z pokolenia Dana, co przyjęli także M. Scheckeburger, E. Böhmer, B. Weiss, P. Sabatier, F. Spitta, C. Erbes, a głównie W. Bousset¹⁴. Hipoteza ta opiera się na surowej wypowiedzi Jakuba o pokoleniu Dan (Rodz 49, 17) i na pominięciu tego pokolenia w Apok 7, 5—8. Teksty te jednak nie upoważniają do takiego wniosku, który wydaje się raczej wyrazem antysemityzmu niż wynikiem zdrowej obiektywnej egzegezy tekstów biblijnych.

(Ia II^e Épitre aux Thessalonienset l'apocalypse synoptique, Rech. de Science Rel. 42 (1954) 38), odnosząc 2 Tes 2, 1—12 do zburzenia Jerozolimy.

⁷ Zob. Const. Apost. VII, 32.

⁸ Zob. Firmicus Maternus, *De errore profanorum religionum*, XXV, P I 12, 1030.

⁹ Zob. św. Cyryl Jerozol. *Catech.* XV, 14: P G 33, 888; tak samo: J. M. Vosté, *Commentarius*, dz. cyt., 207 i Ks. A. Żychliński, *Życie pozagrobowe*, Kraków 1944, 145 n.

¹⁰ Por. J. M. Vosté, *Commentarius*, dz. cyt., 275; B. Rigaux, *Saint Paul*, dz. cyt., 270.

¹¹ Zob. św. Augustyn, *De civit. Dei*, XX, 19; CSEL XXX, 470—475.

¹² Zob. Cornelius a Lapide, *In Epistolas Divi Pauli* (Commentaria in Scripturam Sacram, 19) Parisiis² 1881, 153.

¹³ Por. W. Bornemann, *Die Thessalonicherbriefe*, dz. cyt., 412—417.

¹⁴ Zob. W. Bousset, *Der Antichrist*, dz. cyt., 108—118. 123.

Nie można również się zgodzić, że Antychryst Pawła wyjdzie spośród pogan, jak to sądzili I. Dollinger, H. Ewald, A. Hilgenfeld, P. W. Schmiedel, A. Klöpffer i O. Holtzmann¹⁵, utożsamiając człowieka *nieprawości* z prototypem proroka Daniela. Wykazaliśmy wyżej, że apostoł nie korzystał z Daniela w sposób niewolniczy. Poza tym miał jeszcze i inne źródła (Iz, Ez), z których mógł czerpać materiał do swego obrazu Antychrysta. Paweł nie precyzuje środowiska, z którego wyjdzie „wichryciel”. Ponieważ jednak zestawia objawienie się Antychrysta w przedłużeniu apostazji (2 Tes, 3—12), można przypuszczać, że ów „syn zatracenia” wyjdzie ze społeczności wiernych¹⁶.

IV. Antychryst, czy Antychryści?

Antychryst w ujęciu Pawła wydaje się być jedną osobą. Wskazują na to określające go terminy, a głównie opis jego paruzji, która ma być znakiem rozpoznawczym rychłego przyjścia Chrystusa. Cały sens znaku tkwi w bezpośrednim związku objawienia się Antychrysta i paruzji Zbawiciela. Apostoł wyprowadza z błędu Tessaloniczan przekonanych, że dzień Pański już nadszedł, właśnie tym, że nie objawił się jeszcze człowiek *nieprawości* (2 Tes 2, 3). Paweł nigdzie nie wspomina o antychrystach działających w ukryciu na przestrzeni historii. Mówi tylko o jednym, tym, który objawi się przy końcu świata. Tak sądzili prawie wszyscy starożytni pisarze greccy¹⁷ i łacińscy¹⁸ i opinia ta była przyjęta powszechnie aż do najnowszych czasów przez egzegetów katolickich. Suarez nawet oświadczył, że jest to *res certissima i de fide*¹⁹. Dzisiaj tej pewności nie podzielamy. Problem Antychryst czy antychryści stanowi *questionem liberam*.

Za Antychrystem jako indywiduum opowiadają się wśród współczesnych egzegetów katolickich: B. Rigaux²⁰, F. Tillmann²¹, J. Schmid²², J. Giblet²³, V. Laridon²⁴, J. Rinaldi²⁵.

¹⁵ Zob. W. Bornemann, *Die Thessalonicherbriefe*, dz. cyt., 420—424.

¹⁶ Por. P. Andriessen, *Celui qui retient la venue du Seigneur*, Bijdragen 21 (1960) 29.

¹⁷ Zob. *Didache* 16, 4; Ireneusz, *Adv. Haer.*, V, 24—30, PG 7, 1191 nn.; Cyryl Jerozolimski, *Catech.*, XV, 12—15, PG 33, 886—891; Jan Chryzostom, PG 62, 482; Teodoret, *In II Thess.*, II, 3 s., PG 82, 663; Jan Damasceński *In II Thess.*, II, 3 ss., PG 95, 921—924.

¹⁸ Zob. Tertulian, *De Resurrectione Carnis*, XXIV, PI 2, 829 n.; Ambroży, PI 17, Hieronim, *Epist. ad Alsiam* 121, 11, PI 22, 1035 n.; Augustyn, *De Civ. Dei* XX, 19; PI 41, 685—687; Hilary, *De Trinitate*, IX, 22, PI 10, 298; Orygenes rozróżniał trzech antychrystów: indywidualnego, kłamstwo i herezyków.

¹⁹ Zob. Suarez, *De Myst. vitae Christi*, disp. 54, sect. I, n. 7.

²⁰ Zob. B. Rigaux, *L'Antéchrist*, dz. cyt., 250—317.

²¹ Zob. F. Tillmann, *Die Wiederkunft Christi nach den paulinischen Briefen* (Bibliche Studien, XIV, 1—2), Freiburg i. Br. 1909, 129 nn.

²² J. Schmid, *Der Antichrist und die hemmende Macht* (II Thess. II, 1—12), *Theol. Quartalschr.* 129 (1949) 323—343.

²³ Zob. J. Giblet, *De Parousia hominis iniquitatis juxta II Thess.*, II, 3—4, *Collect. Mechlin.* 35 (1950) 446—453.

Opinii tej przeciwstawili koncepcję antychrysta jako zbiorowości: E. B. Allo, D. Buzy, F. Amiot i J. Bonsirven²⁶. Antychryst, ich zdaniem, jest symbolem zbiorowości obejmującej wszystkich agentów zła rozsianych po całym świecie od czasów Chrystusa aż do skończenia świata. Mają za tym przemawiać dwa główne argumenty. Pierwszy opiera się na połączeniu w opisie 2 Tes 2, 6—8 mocy powstrzymującej (*to katechon* i *ho katechōn*) z Antychrystem. Skoro ta moc powstrzymuje Antychrysta już od ok. 50 r. i działa przez wieki, to trudno mówić o *człowieku nieprawości* jako jednostce indywidualnej.

Drugim argumentem potwierdzającym pojęcie Antychrysta jako zbiorowości są rzekomo paralele między 2 Tes 2, 3—12 a synoptykami i apokalipsą.

Obydwa argumenty są kruche. Samo połączenie „mocy powstrzymującej” z Antychrystem jest dziś problematyczne. J. Coppens i P. Andriese²⁷ łączą tę moc powstrzymującą z przyjściem Pańskim, utożsamiając ją z tajemnicą nieprawości (*to katéchon*) i Antychrystem (*ho katechōn*). A jeśli nawet przyjmniemy tradycyjną interpretację owej mocy powstrzymującej w łączności z Antychrystem, to i wtedy pozostanie do udowodnienia, że Antychryst działał już od ok. 50 r. Tego przecież apostoł nigdzie nie powiedział. Mówi tylko, że *tajemnica nieprawości już się dokonywa* (2 Tes 2, 7). Ale *tajemnica nieprawości* nie jest identyczna z Antychrystem.

Jeśli zaś chodzi o paralele naszego opisu z synoptykami i Apokalipsą, to one sprawy nie przesadzają. Kościół pierwotny podawał naukę ogólną o Antychryście, który wyprzedzi paruzję Chrystusa. Każdy zaś z pisarzy N T mógł swobodnie tę naukę interpretować, dostosowując ją do potrzeb i warunków współczesnych i nadając terminowi Antychryst różne znaczenie. Synoptycy mówią o pseudochrystusach, którzy będą usiłowali zwieść lud, oczekujący prawdziwego Chrystusa; Jan przedstawia jako antychrystów wrogów Kościoła; ale ci są tylko naśladowcami i prekursorami Antychrysta — indywidualum, jaki objawi się przed przyjściem Pańskim, tego Antychrysta, o którym pisze Paweł w 2 Tes.

V. Źródła Pawłowego obrazu Antychrysta.

W. Bousset²⁸ utrzymuje, że pierwszego pojęcia Antychrysta szukać trzeba w starożytnej mitologii perskiej czy chaldejskiej, opisującej walkę Boga z szatanem i mocami ciemności, a więc walkę Ahura Mazdy z Anhra Manuśem lub Marduka z Tiamat. Umiejscowienie tej walki na początku świata mogło nasunąć myśl o walce drugiej w czasach ostatecznych.

²⁴ Zob. V. Laridon, *Paulus, Thess. Apostolus, Pauli doctrina eschatologica in Thes.*, Collect. Brugenses 47 (1951) 23—33; 57—60; 69—94; 111—115; 169—174; 190—198.

²⁵ Zob. J. Rinaldi, *Le Lettere ai Tessalonesi*, Roma 1950, 146.

²⁶ Zob. J. Bonsirven, *L'Évangile de Paul* (Théologie, XII) Paris 1948, 337.

²⁷ Zob. P. Andriessen, *Ce lui qui retient*, art. cyt., 26—30.

Wydaje się jednak, że pojęcie Antychrysta jest specyficznie żydowskie²⁹. Rozwijało się stopniowo. Potężni wrogowie Izraela, tacy jak Sennacheryb i król Tyru, byli prototypami wrogów wybranego ludu, które wykorzysta potem apokaliptyka żydowska. Ich odbiciem i dalszym rozwinięciem będą Gog i Magog u Ezechiela, Antioch Epifanes u Daniela. D. Buzy przypuszcza, że pojęcie Antychrysta osobowego powstało w wyniku połączenia tych dwóch źródeł: eschatologicznego dramatu Ezechiela i proroctwa Daniela o królu bezbożnym, przywodzącym na pamięć Antiocha Epifanesa. W wieku następnym Antiocha Epifanesa zastąpi Pompejusz, którego autor Ps. Sal. nazwie wicherzycielem — *ánomos* (Ps. Sal. XVII, 13). Testament zaś Lewiego, XVIII, 12 (II lub I w. przed Chr.) mówi o walce osobistej nowego kapłana — Mesjasza z Beliarem — szatanem, a dokumenty Qumrańskie o *człowieku kłamstwa* (1 Qp Hab II, 2; Dok. Sad. XIX, 16. 25—26; XX, 14—15).

Paweł kreśląc w 2 Tes obraz Antychrysta, miał wzory wcześniejsze. I widzieliśmy, że z nich korzystał, głównie z Dan 11, 36, Iz 14, 13 n i Ez 28, 2—9. Nawiązał do tego, co Tessaloniczanie mogli znać, ale na tym nie poprzestał. Wzory przetworzył i uzupełnił. Oczyszczył zupełnie z odcieni politycznych, które widzimy u Daniela i w apokryficznej apokaliptyce żydowskiej. Antychryst Pawła nie jest tyranem politycznym. B. Rigaux³⁰ zauważa słusznie, że Paweł chciał przedstawić człowieka nieprawości jako przeciwieństwo Chrystusa. Włączył się w ten sposób w nurt chrześcijański, który odpolitycznił i uduchowił religię, stawiając w centrum świata i historii postać Jezusa Chrystusa. Antychryst jest więc wysłannikiem szatana, jego człowiekiem, w przeciwieństwie do Chrystusa, który jest wysłannikiem Bożym. Jest postacią eschatologiczną, znakiem wyprzedzającym parując Zbawiciela.

Warszawa-Laski

Ks. JAN STĘPIEŃ

²⁸ Zob. W. Bousset, *Der Antichrist*, dz. cyt., 88—102.

²⁹ Por. D. Buzy, *Antéchrist*, art. cyt., 299 n.

³⁰ Zob. B. Rigaux, *Saint Paul*, dz. cyt., 272; por. M. Dibelius, *An die Thessalonicher I II*, *An die Philipper* (Handbuch zum N. T., III), Tübingen 1911, 33 n.